Pati Yang - Wires And Sparks (2011)

1 Let It Go 4:30 2 Near To God 4:16 3 Hold Your Horses 4:40 4 Kiss It Better 4:39 5 Breaking Waves 4:52 6 Revolution Baby 4:48 7 Darling 5:10 8 Take A While 5:59 9 Wires And Sparks 4:40 10 Fold 5:31

Pati Yang to wyjątkowa artystka z niezwykłą muzyczną wyobraźnią. Nie ma więc mowy by nagrała złą płytę, ale nierówną, dość przeciętną, owszem. Może to moja wina. Po fantastycznej "Faith, Hope + Fury" spodziewałam się czegoś równie zniewalającego, a po tytule "Wires And Sparks" oczekiwałam czegoś...iskrzącego. Tymczasem dostałam zaledwie ładne, niebanalne, ale i najczęściej pozbawione genialnego przebłysku piosenki.

Przy okazji poprzedniego albumu pisałam, że to bodaj najbardziej popowe dzieło wokalistki. Wraz z premierą nowego wydawnictwo tytuł ten niewątpliwie należy się "Wires And Sparks". Yang bardzo chętnie sięga po synthpopowe syntezatory, nowoczesne aranżacje przypominające dokonania Robyn, La Roux czy Hurts. Do tego mamy wpadające w ucho melodie, chwytliwe refreny z przebojowymi "Near To God" i "Kiss It Better" na czele.

Za sprawą nerwowej linii basowej pojawiają się skojarzenia z dokonaniami New Order (szczególnie w "Darling"). Gdzieniegdzie pobrzmiewają też echa Florence Welch, a nawet Kate Bush ("Breaking Waves"). Problem w tym, że gdzieś umknął klimat Yang. Nawet bardziej oniryczne, eteryczne kompozycje ("Breaking Waves", "Fold") pozbawione są tego nieuchwytnego, przeszywającego, iście chemicznego elementu. Tej wciągającej, nieco tajemniczej aury, którą dotąd Pati roztaczała. ---Anna Szymla, megafon.pl

Pati Yang to jedna z najpopularniejszych w Polsce przedstawicielek nurtu muzyki elektronicznej.

To płyta osobistego przełomu. Każdy album Pati Yang jest mieszanką osobistych refleksji połączonych z obserwacją świata. Jak sama mówi: „Przestałam ukrywać się za swoimi piosenkami". „Silent Treatment" był o tym, jak ból powoduje, że granice życia i śmierci staja się płynne, a cierpienie staje się nośnikiem samym w sobie i niesie nas przez codzienność tak, że choć żyjemy, wewnątrz czujemy się martwi. „Faith Hope & Fury" była swoistym powrotem do życia i płytą o powstaniu z popiołów, o napędzie, o przetrwaniu i o tym, że dla miłości można zatracić samego siebie. „Wires And Sparks to zbiór refleksji w pewnym sensie zamykający trylogie… Pewnego dnia obudziłam się pytając : a gdzie jestem JA …" – wyjaśnia Pati – „Umarłam. Odżyłam. Nadal jednak nie czułam, że żyję tu i teraz. Zaczęłam pisać".

Jest to też pierwsza od czasu „Jaszczurki" płyta, którą nagrała w Polsce. W Anglii Pati zajął się duży management, który uwierzył w jej ogromny potencjał. Big Life Management pod wodzą Jazz'a Summersa ma w swojej stajni m.in. The Verve, La Roux, Badly Drawn Boy, Klaxons czy The Futureheads. Jak sama mówi: „To właśnie "egzotyka" mojego pochodzenia, historia mojego dzieciństwa i mojego życia zafascynowała ludzi z Big Life Management, którzy zajęli się mną jako artystą". Pati przy okazji tworzenia najnowszego albumu przyjechała do Polski odnaleźć ten kawałek siebie, który zgubiła wyjeżdżając w 2001 roku. „Zamknęłam się w pustelni w centrum Warszawy, w wielkim starym mieszkaniu w Śródmieściu , skonstruowałam studio, zaczęłam szukać w sobie odpowiedzi na pytanie : co dalej".

Wtedy na horyzoncie pojawił się Joe Cross – producent odpowiedzialny m.in. za brzmienie zespołu Hurts. Zaczęli razem pracować nad materiałem na nową płytę. „W przeciągu miesiąca intensywnych sesji w Warszawie powstało "serce" albumu. Poczułam, że Polska dała mi niezbędną wtedy odskocznię, ale też wiedziałam, że nie zostanę tu długo. Nigdzie nie czuję się w domu. Spędziłam trochę czasu w Nowym Jorku, w Los Angeles, w Warszawie i wróciłam do Londynu".

Pracę nad materiałem Pati i Joe kończyli w Manchesterze. „Tak jak Warszawa była inspiracją dla Joe - tak Manchester stał się inspiracją dla mnie. To nasze wyobrażenia tych miejsc , które sobie wzajemnie przedstawiliśmy, z ich muzyczną historią i ciężarem, stały się paliwem albumu".

„Podobnie jak moje przemyślenia – kontynuuje Artystka - Jesteśmy - jako istoty - zmaterializowaną serią doświadczeń. Wires And Sparks - czyli Łącza i Iskry. Komunikacja”. To płyta o komunikacji, z której wytwarza się energia wszechświata, nasza własna energia.

Przed ukazaniem się albumu Pati spędziła miesiąc w Świątyni Sivananda, ukończyła kurs nauczyciela Jogi, leczenia Reiki i Jogi prenatalnej. „Praktyka i medytacja ratują mnie w momentach przenikliwej samotności, która jest wynikiem głębokiej nostalgii i tęsknoty za domem”.

Wszystkie doświadczenia ostatnich lat, miejsca, które odwiedziła, bariery, które sobie narzuciła złożyły się na każdy dźwięk na płycie. Najważniejsi są jednak Ci, których napotkała na swojej drodze: „Ludzie, którymi się otaczam, w których się zakochuję, którzy mnie ranią i których ja ranię i kocham. Każda łza i każdy uśmiech są na wagę złota.

Bez nich nie postałaby ani jedna piosenka...”

„Wires and Sparks” to wyjątkowy album. Pełen surowych brzmień, ale i pięknych melodii. Pełen ciężkich słów, ale i ciepłych wyznań. Pełen prawdziwych emocji. ---empik.com

download (mp3 @320 kbs):

yandex mediafire ulozto cloudmailru gett

back